

pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, NIEDZIELA, 4 CZERWCA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr. 155

Niemcy chcą rozbić konferencję londyńską.

Na jakim poziomie będzie ustabilizowany dolar i funt?

Wzwykły chaos w polityce międzynarodowej. —

Nowa narada „trzech“ w Paryżu.

Londyn, 3 czerwca.

Wypowiedź Schachta co do zamiaru moratorium dla Niemcy oceniana jest przez prasę angielską

BOMBA, KTÓRA PRZYGOTOWALI NIEMCY.

Bomba ta okazać się może zabójczą dla konferencji światowej.

Berlin, 3 czerwca (PAT).

Wypowiedź niemiecka obszerne komentarze w „Republiki“ i „Weltblat“.

„Republiki“ pisze o moratorium transferu jako o niemieckim celu ochrony wobec zagranicy.

„Tag“ wskazuje, że będzie rzeczą konferencji londyńskiej znaleźć rozwiązanie zagadnienia transferu.

Wypowiedź niemiecka nie wypłynęła nie na import niezbędnych surowców dla Niemiec.

„Boersen Kurrier“, donosi o komunikacie leży w tem, że sami Niemcy uznali korzyści, wynikające z moratorium zarówno dla Niemiec jak i całego gospodarstwa światowego.

Jeżeli inne kraje nie przyznają się do eksportu niemieckiemu, to moratorium transferu stanie się dla Niemiec niemożliwe do rozwiązania. Dłużnicy Niemcy wspólnie zwracają się do polityków, którzy wyjadą na konferencję londyńską, aby wypracowali rozsądny obieg kapitału i towarów.

Paryż, 3 czerwca (PAT).

„Journé Industrielle“ zastanawia się nad zbliżającą się konferencją londyńską i dochodzi do wniosków pesymistycznych.

Właściwie do konferencji nie zostały przygotowane, a uregulowanie zagadnień walutowych w skali międzynarodowej oraz obniżenie barier celnych jest wysoce problematyczne w związku z długami wojennymi, ciężących na gospodarstwo światowe.

Konferencja londyńska pracować będzie pod nieustanną groźbą dalszej obniżki dolara, stabilizacja zaś walutowa wyrazić się w ogólnej dewaluacji.

W takich warunkach nietylko ekonomiści i politycy francuscy muszą sobie zadać pytanie w jakim właściwie celu przyjeżdżają do Londynu.

Władze amerykańskie nie wykażą żadnego zrozumienia dla interesów Niemców, możemy być świadkami nowej wojny.

Nowy Jork, 3 czerwca (PAT).

Gubernator Federal Reserve Banku i vice-gubernator Cran odpłynęli do Anglii gdzie z przedstawicielami banków omówią szereg zagadnień związanych z bankami emisyjnymi.

Paryż, 3 czerwca.

Według nadeszłych tu wiadomości delegacja amerykańska ma za-

proponować na konferencji ekonomicznej nową repartycję złota za pomocą głównych banków emisyjnych.

Nowy projekt przewidywać ma pokrycie banknotów do wysokości około

25 procent, w tem 20 procent złotem a 5 procent srebrem.

Paryż, 3 czerwca. (PAT.)

Potwierdza się wiadomość, że w przyszłym tygodniu toczyć się będą rozmowy

wy pomiędzy Daladier'em, Paul Boncour'em, London Derry'm i Normanem Davisem. Prawdopodobnie spotkanie pierwsze będzie mogło nastąpić w najbliższy czwartek.

Paryż, 3 czerwca. (PAT.)

„Le Temps“ w artykule wstępnym podkreśla pożyteczność przyszłych rozmów francusko-angielsko-amerykańskich nad obecną sytuacją konferencji genewskich.

Dziennik stwierdza, że ani jedno zagadnienie dotyczące rozbrojenia i bezpieczeństwa nie zostało praktycznie rozwiązane.

Następnie dziennik podkreśla konieczność zachowania ostrożności dla uniknięcia ewentualności że Stany Zjedn. nie będą ratyfikowały przyjętej konwencji. „Dziennik domaga się, by państwa badawcze ze zrozumieniem położyły rękę na położenie i obronę jakiejś wymogi imperium kolonii, nie może rozbroić się, jeżeli bezpieczeństwo świata nie będzie na leżycie zorganizowane.“

Studenci francuscy przeciwko paktowi czterech. Podzielają oni stanowisko Polski.

Paryż, 3 czerwca (PAT).

Komitet studjów studentów francuskich w porozumieniu z sekcją francusko-polską odbył w dniach 31 maja i 2 czerwca zebrania pod przewodnictwem prezesa Dolsola.

Przyjęto uchwałę uznającą stanowisko rządu polskiego w sprawie paktu czterech. Zdając sobie sprawę, iż projekt ten zaważyłby groźnie na przyjaźni francusko-polskiej i ze względu na rewizjonistyczne oblicze paktu komitet wzywa do odroczenia paktu będącego zaprzeczaniem paktu Ligi Narodów.

Do komitetu studjów należy 10.000 studentów francuskich.

Londyn, 3 czerwca (PAT).

Według wiadomości prasy londyńskiej, wstrzymanie parafowania paktu czterech mocarstw spowodowane zostało poważnymi przeszkodami, jakie wyłoniły się przy redakcji art. 3 paktu, dotyczącego rozbrojenia i równouprawnienia Niemiec.

„Times“ stwierdza, że niesposób jest otrzymać z Rzymu oficjalnych wiadomości, tłumaczących ciągle odraczanie parafowania, ale przesunięcie debat w senacie w Rzymie gdzie dziś oczekiwano expose Mussolini'ego, znacznie wzmogło uczucie rozczarowania.

Uroczysty akt objęcia władzy przez Pana Prezydenta

w obecności całego rządu—nastąpi w dniu dzisiejszym. W pobliżu Zamku artylerja odda 101 strzałów.

Warszawa, 3 czerwca.

(B) Jutro, t. j. w niedzielę, dnia 4 b. m., odbędzie się uroczysty akt objęcia władzy przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Ignacego Mościckiego, na nową 7-letnią kadencję.

Uroczystość ta odbędzie się na Zamku o godz. 12 w południe. Wezmą w niej udział: prezes rady ministrów, Janusz Jędrzejewicz, wszyscy ministrowie, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, dr. Krzemieński,

marszałkowie sejmu i senatu dr. Światłowski i Raczkiewicz oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Prezydenta Rzplitej.

Warto zaznaczyć, że ceremoniał nie przewiduje obecności korpusu dyplomatycznego w czasie tej uroczystości, nadając zatem jej charakter ściśle wewnętrzny aktu przejęcia władzy.

Po podpisaniu odpowiedniego aktu o objęciu władzy na nową kadencję przez

Prezydenta Rzplitej, prof. Ignacego Mościckiego, Pan Prezydent w otoczeniu wszystkich dostojników wyjdzie na dziedziniec zamkowy i dokona przeglądu ustawionych tam wszystkich oddziałów wojskowych garnizonu warszawskiego.

W tym czasie bateria artylerji konnej, znajdująca się na jednym z placów niedaleko Zamku, odda 101 strzałów armatnich. Po przeglądzie wojska Pan Prezydent Rzplitej odbierze defiladę.

Mussolini chce pogodzić Austrię z Niemcami

Hitlerowcy austrijscy zatrąbili na odwrót. — Policja skonfiskowała wiele broni w mieszkaniach narodowych socjalistów.

Wiedeń, 3 czerwca

„Weltblatt“ donosi, że Mussolini zaoferował swoje pośrednictwo w sprawie konfliktu austriacko-niemieckiego i będzie starał się załatwić obustronne nieporozumienia, istniejące między obu państwami niemieckimi.

Mussolini jest zdania, że istotna nie-

podległość Austrii jest nieodzowną dla zapewnienia pokoju w Europie.

Wiedeń, 3 czerwca

W kilku miastach Górnej Austrii doszło do starć między narodowymi socjalistami a Heimwehram. W uzdrowisku Hall żandarmerja skonfiskowała narodowym socjalistom 7 karabinów maszynowych.

Wiedeń, 3 czerwca

Akcja władz austriackich przeciwko narodowym socjalistom odniosła już częściowy skutek. Narodowi socjaliści nie chcą widocznie zaostrzać sytuacji zatrąbili na odwrót. W Innsbrucku panuje od dwóch dni spokój. Przywódcy narodowych socjalistów pochodzący z Niemiec opuszczają terytorjum Austrii. Wiodącym jest, że narodowi socjaliści nie chcą dać powodu do rozwiązania stronnictwa narodowo socjalistycznego.

Jak donoszą dzienniki policja wykryła tajne zebranie narodowych socjalistów. Stwierdzono, że na posiedzeniu tem było kilku oficerów w służbie czynnej oraz kilku urzędników państwowych.

W domu robotniczym w dzielnicy Favoritten wybuchł granat ręczny.

Nowa konwencja graniczna pomiędzy Polską a Sowiecami.

Moskwa, 3 czerwca.

(PAT). Poseł Rzeczypospolitej Łukasiewicz i zastępca kom. S. Z. Krestin-skiej podpisali dziś w Narkomindiele konwencję o rozstrzygnięciu zajęć granicznych rozszerzającą znacznie układ z roku 1925.

Moskwa, 3 czerwca.

(PAT). Poseł Rzeczypospolitej Łukasiewicz wyjechał do Mińska, gdzie będzie podejmowany przez rząd Białorusi. Po dwudniowym pobycie w Mińsku pos. Łukasiewicz wywiedzie do Warszawy.

30 zbiorników ropy wyleciało w powietrze 20 zabitych i kilkudziesięciu rannych. — Straszna katastrofa w Ameryce

Nowy Jork, 3 czerwca.

W dniu wczorajszym miasto Long Beach w Kalifornii zostało wstrząśnięte potężną detonacją. Wśród ludności wybuchła panika.

Powszechnie przypuszczano, że powtórzyła się katastrofa z marca, kiedy to w okolicy zginęło 60 osób z powodu trzęsienia ziemi.

Mieszkańcy wybiegli na ulice. — Wkrótce okazało się, że przyczyna wstrząsu był wybuch w fabryce gazoliny.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn wyleciało w powietrze 30 zbiorników ropy naftowej. Wielki teren fabryki, położony tuż koło Long Beach, stanął w płomieniach.

Płonące masy oliwy zagrażają dalszym zbiornikom.

Do akcji ratunkowej wazowano liczne strażę ogniową, policję i wojsko. — Akcja ratunkowa szła bardzo opornie, gdyż wielkie tłumy ciekawych krępały działania strażaków.

Mimo ostrzeżenia policji, że możliwe są dalsze wybuchy, tłum nie ustąpił.

Na miejscu katastrofy pracuje personel miejscowych szpitali, opatrując rannych.

Dotychczas odwieziono z terenu katastrofy 20 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Nie ulega wątpliwości, że wśród buchających płomieni znajduje się jeszcze wielu zabitych.

Akcja ratownicza trwa i ma na celu przede wszystkim niedopuszczenie ognia do dalszych zbiorników.

Nowy Jork, 3 czerwca.

Według doniesień z Long Beach katastrofalny pożar na terenie towarzystwa naftowego Richfields Oil przybrał, poraż groźniejsze rozmiary. Wskutek dalszych wybuchów zniszczonych zostało wiele szybów naftowych, przy-

czem wypływająca z wnętrza ziemi nafta zapaliła się.

Cała okolica wygląda jak morze ognia.

Władze zarządziły ewakuację mieszkańców. Zanotowano nawet w dal-

skich okolicach cały szereg ciężkich zatruc dymem.

Jak się okazuje wstrząs spowodowany wybuchem, odczuto w promieniu 30 kilometrów.

Okolo 20,000 ludzi, mieszkańców o-

kolie nawiedzonych przez katastrofę spędziło noc pod gołym niebem, puszczać, że grozi trzęsienie ziemi.

Wysiłki zmierzające do zlokalizowania ognia, okazały się narazie skuteczne.

Hitlerowcy przygotowują się do objęcia władzy w Gdańsku Chcą oni rozpocząć rokowania z Polską w sprawie uregulowania kwestyj spornych.

Gdańsk, 3 czerwca.

(PAT). „Danziger Neuste Nachrichten” dowiaduje się, że stronnictwo narodowo - socjalistyczne ogłosi w połowie tygodnia nazwiska nowych senatorów gdańskich. W połowie względnie pod koniec tygodnia odbędzie się pierwsze posiedzenie nowo - wybranego sejmiku na którym nastąpi wybór nowego senatu.

Gdańsk, 3 czerwca.

(PAT). Wczoraj w Zopotach odby-

ło się zebranie hitlerowców, na którym upatrzony na senatora spraw wewnętrznych Gdańska pos. Greiser wygłosił przemówienie, podkreślając, że senat Wolnego Miasta nie będzie się opierał w swych poczynaniach na kompromisie z innymi stronnictwami, lecz oprze się jedynie na swojej woli.

W stosunku do Polski, mówca podkreślił konieczność uregulowania generalnego spraw spornych na drodze bezpośrednich rokowań. Co do polityki hitlerowców pos. Greiser oświadczył, że

nowy senat respektować będzie konstytucję jednak wyżej od konstytucji nowego charakteru Gdańska, które braz nie sprzeciwi się konstytucji państwowej dla polityki hitlerowskiej. Mówca zaatakował ostro magistrata Zopot, który nie wysłał na powitanie pierwszego w tym sezonie statku niemieckiego, który zawitał w Zopotach swego przedstawiciela, zapowiadając, że senat spraw wewnętrznych ma prawo mianowania komisarza.

NASZE GOSPODARSTWO NARODOWE rozpoczęło nowe życie. — Oświadczenie min. Zarzyckiego na otwarciu Targów Wschodnich.

Lwów, 3 czerwca

Dziś o godz. 11 przed południem w wielkiej sali izby przemysłowo - handlowej odbyła się uroczysta inauguracja 13 Targów Wschodnich. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz państwowych z wojewodą Beliną Prażmowskiem na czele, reprezentanci wojskowości, sądownictwa i szkolnictwa i liczni przedstawiciele świata gospodar-

czego. Przybyli z Warszawy pan minister przemysłu i handlu Zarzycki i wielu wyższych urzędników tego ministerstwa. Zjawili się również konsulowie państw obcych. Generał Popowicz reprezentował pana ministra wojny, a dr. min. Bertoni pana ministra spraw zagranicznych. Przybyła również delegacja rady portu gdańskiego. W uroczystości wzięła również udział liczna grupa

posłów i senatorów. Gdy min. Zarzycki wszedł do sali w towarzystwie wojewody lwowskiego i prezydenta Lwowa, orkiestra odegrała hymn państwowy.

Na zakończenie przemówił minister przemysłu i handlu Zarzycki. Pan minister podkreślił na początku, że jest do rad, że jako delegat Rządu Rzeczypospolitej może utworzyć tegerocznice Targi Wschodnie we Lwowie. „W wątpliwie znajdujemy się dzisiaj w przelomie. Niewątpliwie gospodarka obronna, którą prowadziliśmy parę w chaosie kryzysu mamy już chyba w sobie. Niewątpliwie tę walkę Polska w aktywnej działalności. Osiągnięciem sem nasze gospodarstwo narodowe rozpoczęło nowe życie”.

Katastrofalny pożar na Wileńszczyźnie 124 domy — pastwą płomieni. — Kilka tys. ludzi bez dachu nad głową. — 17 strażaków zostało poparzonych

Przez całą noc prawie 20 straży ogniowych walczyło z olbrzymich rozmiarów pożarem, który nawiedził wczoraj po południu miasteczko Dzieciół.

Przybyły strażę ogniową nie tylko z okolicznych wsi i Stonimla, lecz także z odległego Nowogródka, a nawet straż baranowicka.

Wskutek silnej wichury nie można było rozszałatego żywiołu opanować. Na każdym kroku rozgrywały się tragiczne sceny. Mieszkańcy usiłowali ratować co cenniejsze przedmioty przed niszczącym żywiołem, który z ogromną szybkością, obejmował coraz to nowe domy.

Okolo północy udało się ogień zlokalizować, niemniej jednak prace ratownicze trwały do samego rana.

Ocalała jedynie północna część miasteczka, znajdująca się po stronie odwiertnej, natomiast południowa zamieniła się w stos tlejących zgłiszcz, z których sterczą kominy.

Na zgłiszczach widać mieszkańców szukających szczątków dobytku. W północnej części i na placach leżą sterty ruchomości, przy których stoją pogrążeni w rozpacz mieszczki.

Z całego miasteczka pozostały nieknięte przez pożar zaledwie dwie ulice. Połowa pięciotysięcznej ludności miasteczka musi obozować pod gołym niebem.

Strażacy, przybyli dziś rano do Stonimla, opowiadają, iż pożar szalał na przestrzeni jednego kilometra kwadratowego tworząc olbrzymie morze płomieni i gryzącego dymu.

Przybyły do Dziecióla wojewoda nowogródzki p. Świdewski zorganizował natychmiast pomoc dla pogorzelców, starając się przede wszystkim o ich zaprowiantowanie. Już dziś wczesnym rankiem przybyły z Nowogródka i z okolic

Zdziecióla pierwsze furmanki wiozące żywność.

O wczorajszym pożarze w miasteczku Dzieciół donoszą następujące szczegóły. Pożar powstał nieco po godzinie 15 i dzięki silnemu wiatrowi przerzucił się szybko na sąsiednie zabudowania.

Dzięki wysiłkom ochotniczej straży

ogniowej miejscowej i licznych straży okolicznych o godzinie 21 zdołano pożar opanować. Spaliło się ogółem 124 domy mieszkalne, 18 stodół i 124 budynki gospodarskie. Straty według prowizorycznych obliczeń wynoszą 800.000 zł. Ofiar w ludziach nie było. Jedynie parę kobiet zostało poparzonych a 17 strażaków odniosło lekkie poparzenia.

ŚLUB SYNA B. KRONPRINZA

Ks. Wilhelm Pruski rzekł się wszelkich praw do tronu.

Berlin, 3 czerwca.

(PAT). W Bonn odbyła się ceremonia ślubu zarówno cywilnego jak i kościelnego najstarszego syna b. kronprince księcia Wilhelma Pruskiego z panną Dorotą Salvani. Książę Wilhelm Hohenzollern wystąpił w mundurze „Stahlhelmu”. Szpaler podczas uroczystości tworzyła kompania honorowa „Stahlhelmu”. Rodzice księcia nie wzięli u-

działu w uroczystości. Obecni byli tylko przedstawiciele b. domu cesarskiego. Kancelaria b. domu cesarskiego wydała komunikat, w którym podaje do wiadomości, że ks. Wilhelm Pruski rzekł się wszelkich praw wpływających z tytułu pierworództwa na wypadek wejścia w związek małżeński sprzeczne ze stanowiskiem dworu cesarskiego.

Wyludził od ojca — spirytysty trzy miliony franków.

Paryż, 3 czerwca.

(PAT). Przed sądem paryskim toczy się sensacyjna sprawa przeciwko niejakiemu Oamont, który pod pozorem sesansów spirytystycznych wraz z swoim przyjacielem Bobinetem wyludził od

jego ojca sumę około 3 milionów franków. Ojciec Bobinet będący z przekonania spirytystą uległ wpływom syna i jego przyjaciela wypłacając tę sumę w ciągu dwóch lat rzekomo z polecenia duchów.

LUNA

Ostatnie dni
Pocz. o godz. 12-ej.

Chcę gigantyczny film ten udostępnić najszerzszemu ogółowi, zostały CENY ZNACZNIE OBNIŻONE.
„NIEPOTRZEBNA”

Historja Twojej matki, Twoich sióstr i Twojej żony. 15-2

Samotny lot nad Atlantykiem Rekordowy rajd wokół świata

Londyn, 3 czerwca

Z Nowego Jorku donoszą, że lotnik amerykański Mattern rozpoczął dziś o godz. 10-ej, według czasu Szwajcero - europejskiego lot dookoła świata.

Mattern będzie leciał sam. Pierwszym etapem jego lotu ma być Berlin.

Trasę Nowy Jork — Berlin Mattern zamierza przebyć bez lądowania po drodze.

Mattern już raz próbował pobieć rekord w locie dookoła świata, lecąc Griffinem, ale pod Mińskiem w Rosji wieckiej samolot ich uległ katastrofie, której lotnicy wyszli z lekkimi obrażeniami. Samolot uległ wówczas całkowitemu strzaskaniu.

Rekord w locie dookoła świata należy do amerykańców Posta i Gotty i wynosi 8 dni 20 godzin.

Sprawca podpalenia Reichstagu stanie wkrótce przed sądem

Berlin, 3 czerwca.

(PAT). Śledztwo w sprawie podpalenia Reichstagu zostało ukończone. Przesłuchano z górą 600 świadków. Oskarżeni o zamach komunista W. derlibbe, przywódca komunistyczny Torgler oraz trzech bułgarów Dymitrow, Popow i Panew przewiezieni stali do Lipska, gdzie odbędzie się proces. Termin tego procesu nie został dotychczas wyznaczony.

PALACZE!

oto rozwiązanie dręczącej Was zagadki!

Dżon

to rewelacyjny wynalazek!

Dżon

nie zawiera opium!

Dżon

to płyn z wyciągu roślinnego, który zmieszany z tytoniem, nada mu wspaniały aromat, smak i złagodzi zbytnią moc.

Dżon

to wkładki nasycone tym wyciągiem, które włożone do papierosnicy, nadają w ciągu godziny papierosom zwykłym cechy amerykańskich.

Dżon

jest niebywale tani — paczka, która starczy na miesiąc, lub flakon do 300 gr. tytoniu, kosztuje tylko 1 złoty.

Dżon

jest już do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Sprzedaż hurtowa: WYTWÓRNIA

120-1 **Dżon**

sp. z o. o.

WARSZAWA, Marszałkowska 135.
Tel. 281-38.

Echa krwawych zająć w Genewie.

Nicole uznany winnym.

Bern, 3 czerwca.

(PAT). Proces socjalistyczny Nicole'a i innych towarzyszy zakończył się. Sąd uznał winę oskarżonego Nicole'a i siedmiu innych oskarżonych, niewinnych natomiast jedenastu. Wymiar kary ogłoszony będzie we wtorek.

Nowy ambasador polski w Turcji.

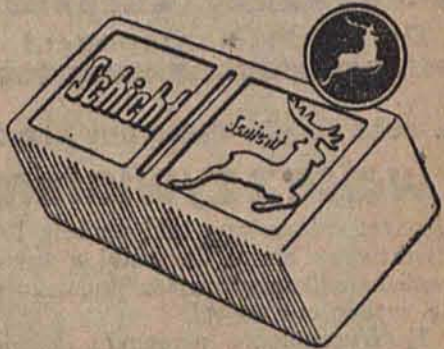
Warszawa, 3 czerwca.

(B) Dowiadujemy się, że ambasador Jerzy Potocki został mianowany na placówkę dyplomatyczną polską w Turcji. W związku z tem Pan Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj p. ambasadora Potockiego na dłuższej audjencji, a w najbliższych dniach ambasador Potocki wyjeżdża do Ankary dla objęcia swego stanowiska.



Warto być mu wierną!

Kto raz użył mydła Jeleń Schicht, będzie mu zawsze wierny. ZWRACAJCIE uwagę na markę „Jeleń” i wystrzegajcie się naśladownictwa!



**MYDŁO
JELEŃ SCHICHT
WYRÓB KRAJOWY**

Polityka zagraniczna Z. S. S. R.

Mocarstwa europejskie, a wśród nich Niemcy w pierwszym rzędzie, znajdują się dzisiaj w ciężkiej sytuacji międzynarodowej. W niemiłej ciężkiej sytuacji znajduje się Rosja sowiecka, której fronty polityczne obrócone są na zachód i na wschód, a dzieli je odległość kilkunastu tysięcy kilometrów.

Rosja jest dzisiaj politycznie ściślej bliżej związana z Europą, niż kilka lat temu. Gdy cztery lata temu Rosja zajmowała wobec kwestii rozbrojenia stanowisko nieprzejednane, obecnie, aczkolwiek polityka jej nacechowana jest szczerym sceptycyzmem, ustosunkowała się raczej praktycznie i rzeczowo wobec problemu rozbrojenia.

W ciągu latletki, o ile chodzi o zbrojenia, Rosja wysunęła się naprzód, uprzemysłowała i stała się równorzędnym partnerem w toku obrad. Dzisiaj też Rosja sozbowiecko, wobec jej zadań politycznych, zależy mocno na taklem, a nie innym rozwiązaniu problemów, dotyczących sprawy stopniowego rozbrojenia. Rosja stała się już teraz stałym składnikiem i czynnikiem w polityce europejskiej.

Bardzo zawiąkaną i ciężką jest sytuacja, w jakiej znajduje się Rosja wobec nowego kontrahenta z Rapallo — Niemcy. Niemcy hitlerowskie prowadzą ekstremistycznie antykomunistyczną politykę. Stosunki między obu mocarstwami ochłodziły się i naprężyły wyjątkowo. Łączą je i wiążą dotychczas tylko interesy ekonomiczne.

Rosja nie może zerwać ostatecznie z Niemcami, gdyż w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

zawieszony, który w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

zawieszony, który w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

zawieszony, który w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

zawieszony, który w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

zawieszony, który w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

zawieszony, który w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

zawieszony, który w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

zawieszony, który w programie prac latletki znajduje się szereg dostaw i przedsięwzięć, których dojscie do skutku uzależnione jest ściśle od dostarczenia maszyn niemieckich i od pracy inżynierów i techników niemieckich. Programu ułożonego na daleką metę i już

Nie zawiera szkodliwych składników, nadaje cerze matowość i gładkość, trwale przylega.

**PUDER CAZIMI
METAMORPHOSA**

będącego w połowie wykonanym nie można przestawiać odrazu na inny tor. Z drugiej zaś strony Niemcy nie chcą i nie mogą w obecnej sytuacji zamrażać kapitałów uwieczonych w Rosji i pozabawiać się zamówień rosyjskich, co groziłoby wzrostem bezrobocia w kraju. Oba więc mocarstwa, pomimo wzajem-

nej antypatii politycznej, muszą kontynuować nolens volens swoje stosunki.

Inną jest rzeczą, iż przy tej okazji Rosja stara się asekurować na innych frontach europejskich i polepsza w celu zbliżenia się politycznego stosunki z Francją i Małą Ententą, nie mówiąc już o Polsce, z którą zawarła wcześniej pakt o nieagresji.

Natomiast najtrudniejszą pozycją w

Tylko dwie godziny wystarczy, aby osiągnąć idealną świeżość włosów. Myjcie je jedyną Shempunalem Kollontaj'a, a będziecie zawsze czyste i świeżość.

Shempunal

1 paczka — 2 mydła głowy 40 GR.

bilansie polityki zagranicznej Rosji sowieckiej jest Daleki Wschód, gdzie zatarg z Japonią może być tylko odsunęty nadalszy plan, w przyszłości — ale niezlikwidowany ostatecznie. Rosja ze względu na swoją rozbudowę wewnętrzną nie może za żadną cenę wdawać się w zatarg zbrojny na Dalekim Wschodzie nie mówiąc już o tem, że nie jest ona dostatecznie przygotowana do rozprawy orężnej z przeciwnikiem tak potężnym jak Japonia.

To też cała polityka Rosji na Dalekim Wschodzie polega na kunktarostwie i cofaniu się. Wygrywać na czasie, wyczekać aż sytuacja zaostrzy się na tyle, że znajdują się siłą rzeczy i sojusznicy w postaci U. S. A. czy nawet państwa europejskiego — to właściwa wytyczna wszystkich posunięć politycznych Rosji na Dalekim Wschodzie. Nie zapewniają one pokoju, odsuwają tylko decydującą rozprawę wojenną na dalszy termin.

E. R.

Proces o krwawe zajęcia w Radziwiłłowie

Przewód sądowy ujawnił zbrodniczą akcję O. W. P., który planowo dążył do wywołania rozruchów w całym kraju.—Prokurator domaga się najsurowszego wymiaru kary

Łomża, 3 czerwca

Zamknięty w dniu wczorajszym przewód sądowy w procesie O. W. P. w Łomży, stwierdził ponad wszelką wątpliwość, że OWP dążył planowo do wywołania (w okresie od 13 marca do końca maja r. b.) całego szeregu rozruchów w kraju i powiązania ich w ogólną akcję,

którą OWP określał w swych tajnych komunikatach jako „rewolucję narodową”.

W załączonych do sprawy dowodach istnieją podkreślenia i nakazy, zalecające przyspieszenie tej akcji w ten sposób, ażeby ostatecznie rozgrywka OWP z obozem rządowym nastąpiła jeszcze w

maju r. b.

Po zamknięciu przewodu zabrakł głosu prokuratora Madey, który w świetnie skonstruowanym przemówieniu oskarżał w ciągu niemal 4 godzin nie tylko bezpośrednich sprawców radziwiłłowskich wydarzeń, ale i tych, którzy byli ręką kierującą ślepych mieczem, to znaczy zbrodniczych przywódców Obwłepolu.

W konkluzji swych wywodów prokurator żądał najwyższego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych, zwłaszcza zaś dla oskarżonego Przybyszewskiego, którego prokurator uważa za moralnego sprawcę wypadków, on to bowiem pchnął OWP w okręgu łomżyńskim do zbrodniczej działalności, której skutkami były zaburzenia w Radziwiłłowie, następnie zaś z ukrycia przyglądał się „bohatersko” owocom swej nieczemności.

Obecnie podczas procesu Przybyszewski umywa ręce od udziału w zaburzeniach. Dobrzeby było — kończy prokurator mocne swe przemówienie — aby Przybyszewski umył również ręce od krwi, której przelania jest moralnym sprawcą, od krwi, która, bryzgając na bruk radziwiłłowski, obryzgała i jego ręce.

Wyrok spodziewany jest we wtorek.

Parlamentarzyści jugosłowiańscy w drodze do Polski

Do Łodzi przybędą 16 b. m.

Warszawa, 3 czerwca.

W dniu 9 b. m. przybędzie do Polski wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich w liczbie około 20-u osób z przewodniczącym senatu dr. Pawelcem i przewodniczącym sejmu, Kumanudim na czele.

Wycieczka zwiedzi kolejno Kraków, Mościce, Wieliczkę, Katowice, Poznań, Gdynię, Toruń, Łódź i Warszawę. Celem przyjęcia gości jugosłowiańskich utworzył się pod protektoratem marszałków dr. Świtalskiego i Raczkiewicza komitet honorowy, którego przewodniczącym został wicemarszałek sejmu i prezes grupy parlamentarnej polsko-jugosłowiań-

skiej, prof. Wacław Makowski.

Program pobytu parlamentarzystów jugosłowiańskich w stolicy przewiduje m. in. audjencję u Pana Prezydenta Rzplitej, wpisanie się do księgi pamiątkowej w Belwedrze, audjencję u prezesa rady ministrów, przyjęcie u marszałka sejmu i senatu, u ministra pełnomocnego Jugosławii, Lazarewica oraz wizytę u prezydenta miasta.

Do Łodzi parlamentarzystów jugosłowiańskich przybędą 16 b. m. Organizacja przyjęcia gości zajmuje się Stowarzyszenie Polsko-Jugosłowiańskie, które powołało w tym celu specjalny komitet.



Czerwiec	Dzisiaj Z. Duchy Św. Jutro Bonif. B. M.
4	
NIEDZIELA	
	Wschód słońca 3.20
	Zachód słońca 19.48
	Wschód księżyca 15.35
	Zachód księżyca 1.13
	Długość dnia 15.19
	Przybyło dnia 9.02

Matową i delikatną cerę zachowuje się przez cały dzień

nowego Pudru Simon
o subtelny zapachu.
Przytęga on doskonale, nie drażni nigdy skóry. Jest drobny i chemicznie czysty.
Weź ma Poni wyboru: trzeba stosować



Pobór rocznika 1912.

Kto ma się stawić we wtorek.

W obydwie dni Zielonych Świąt komisje poborowe nie urzędują.

Po świętach — komisja poborowa nr. (Al. Kościuszki 21) urzęduje dla poborowych rocznika 1912 z 8-go komisariatu P. P. we wtorek, 6 b. m. o nazwiskach lit. A, B, C, D, F, w środę na lit. E, H, I, J, L; w czwartek — na litery: T.

Komisja poborowa nr. 2 (Ogrodowa) dla pob. roczn. 1912 we wtorek z 10-go kom. P. P. o nazwiskach na lit. R do końca alfabetu, zaś z 12-go kom. P. P. w środę na lit. od A do Ł w. z wyjątkiem K) i w czwartek — na lit. M, N, P.

Komisja poborowa nr. 3 (Piotrkowska) dla roczn. 1910 we wtorek z 10-go kom. P. P. w środę — z 13-go i 14-go kom. P. P. o nazwiskach na wszystkie litery alfabetu, w czwartek 8 b. m. poborowych, którzy od pierwszego dnia poboru, w wyznaczonych dla nich terminach (roczn. 1910 i 1911) nie stawili się, z obrębu kom. P. P. 1, 4, 6, 7, 10, 12 i 14.

Komisja poborowa PKU Łódź-powiat we wtorek — Ruda-Pabjanicka, lit. od S do Z włącznie, gm. Rąbień — wszyscy, w środę — gm. Wiskitno od A do M w. w czwartek — gm. Wiskitno od N do Z w. m. Zgierza wszyscy poborowi roczni 1910, z kat. B.

Ochotnicy otrzymują imienne wezwania. Stawający przed komisją winien posiadać dowody osobiste, świadectwa szkolne i zawodowe.

Na miejsce r. Ewalda

nowy członek prezydium.

(i) Jak wiadomo, w środę i czwartek odbędą się dwa posiedzenia plenarne rady miejskiej. Między innymi na porządku dziennym jednego z tych posiedzeń postawiona będzie sprawa wyboru nowego członka prezydium rady, na miejsce b. radnego Ewalda, który obecnie, po wyroku sądowym, bezapelacyjnie został wycofany z funkcji.

Odpowiednia rezolucja konwentu senatorów rady miejskiej w tej sprawie będzie odczytana przed plenum rady.

Następny numer „Republiki” ukaże się we wtorek, dnia 6-go czerwca.

Następny numer „Republiki” ukaże się we wtorek, dnia 6-go czerwca.

Pod kołami auta.

Chłopca odwieziono do szpitala.

(gr) Na ul. Zgierskiej koło ul. Przetowej zdarzył się wczoraj wypadek samochodowy, który omal nie pociągnął za sobą śmiertelnej ofiary. Około godziny 5-ej po południu auto marki Austro-Daimler prowadzony przez p. Waldemara Langego najechało na 12-letniego chłopca. Chłopiec dostał się pod wóz wskutek własnej nieuwagi, wyłonił się bowiem z za tramwaju tuż w bezpośredniej odległości od szybko jadącego samochodu. Na zatrzymanie wozu, ani nawet na zboczenie nie było już czasu.

Lekarz pogotowia stwierdził u denata, którego p. Lange przewiózł do pogotowia miejskiego, wstrząs mózgu i ogólne obrażenia. Chłopiec został przewieziony do szpitala Anny Marii.

Zmiany w kasie chorych

(i) Jak się dowiadujemy, na skutek zarządzenia dyrekcji kasy chorych, nastąpiła zmiana na stanowisku naczelnego lekarza okręgowego szpitala im. Prezydenta Mościckiego. Dotychczasowy naczelnik lekarz prof. dr. Tomaszewicz pozostał na stanowisku ordynatora oddziału chirurgicznego, zaś lekarzem naczelnym mianowany został dr. Miłodrowski, b. intendent szpitala.

Włosy wołają o pomoc!

Włosy kobiece są tak delikatne i wrażliwe, iż tylko staranna pielęgnacja może zachować ich naturalną piękność. Nie należy zatem ich narażać na niebezpieczeństwo mycia zwykłym mydłem, które się nadaje do prania! Shampoo Elida, delikatny i absolutnie wolny od sody, nadaje włosom niezmąconą puszystość i jedwabisty połysk.



SHAMPOO ELIDA

CZY SZKOŁA JEST WINNA,

że przed końcem każdego roku szkolnego zdarzają się samobójstwa wśród uczącej się młodzieży.

Dzieci boją się rodziców!

(s) Tragiczny zamach samobójczy młodego ucznia seminarjum nauczycielskiego Kazimierza Kotusa jest wyjaśniony. Okazało się, że chłopiec obawiał się, że może pozostać na drugi rok w tej samej klasie. Nie jest to wypadek sporadyczny. Raz poraz kroniki wypadków z poszczególnych miast donoszą o zamachach samobójczych uczniów i uczennic. Niektórzy rzucają się pod pociąg, inni trują, inni jeszcze strzelają do siebie. Niekiedy udaje się desparata uratować, częściej jest już zapóźno.

Paniczny lęk przed końcowymi notami szkolnymi, przed decyzją sesji pedagogicznej, przed egzaminami — oto co nasuwa młodzieży myśli o samobójstwie.

Te wypadki wśród młodzieży szkolnej są przerażające, każą się zastanawiać i szukać powodów. Coś przecie szwankuje w tym całym aparacie, jeśli mogą być aż takie tragiczne konsekwencje.

Wczoraj przeprowadziliśmy na ten temat wysoce interesującą rozmowę z jednym z dyrektorów gimnazjów łódzkich. Zrozumiała jest rzeczka, że samobójstwo ucznia wywarło najsilniejsze wrażenie nie tylko w szerokich kołach rodziców i opiekunów młodzieży ale i w sferach szkolnych.

— Korzystam z okazji — oświad-

czył nasz rozmówca — by sprawę tę poruszyć publicznie. Już od szeregu lat przeżywamy te niepokojące wypadki, kiedy w końcu roku szkolnego zdarzają się samobójstwa wśród uczniów i uczennic. Świat nauczycielski obserwuje te zjawiska z wielkim bólem, gdyż mimo najlepszych chęci, nie jest w stanie im przeciwdziałać.

Oskarża się w tych razach pohopnie szkołę. Że szkoła nie ponosi tu żadnej winy, jest jasne dla każdego myślącego człowieka. Ale nie jest to również winą uczniów. Zbyt nieostrożnie byłoby zwalanie winy na młodzież: dlatego, że się źle uczy, dlatego, że się zaniedbuje, opuszcza lekcje, nie grzeszy dostateczną pilnością, dlatego właśnie otrzymuje złe stopnie i pada na egzaminach.

Oczywiście, złe stopnie są konsekwencją złej nauki, ale nie jest to przyczyną tych tragicznych wypadków. — Zasadniczą przyczyną jest lęk, strach przed rodzicami. Chłopiec podnosi uzbrojoną dłoń do skroni nie dlatego, że martwi go zła cenzura lub perspektywa spędzenia jednego roku dłużej w szkole, lecz dlatego, że obawia się wywołać niezadowolenie i gniew rodziców.

— W wielu, niestety, rodzinach — mówi dalej p. dyrektor — wytworzył

się niedomówiony i nieszczerzy stosunek pomiędzy dziećmi a rodzicami. Tak długo jest wszystko dobrze, póki syn lub córka otrzymują dobre stopnie i przechodzą poprawnie z klasy do klasy. Z chwilą jednak, gdy ocena pracy ucznia jest niepomyślna, stosunki ulegają radykalnej zmianie. Rodzi się niezadowolenie, gniew i potępienie. Bardzo często uczniowie na to zasługują. W wielu wypadkach są to skutki lenistwa i braku chęci do pracy. To prawda. Trzeba wówczas wywrzeć większy nacisk na dziecko, aby wywołać pożądaną zmianę. W wielu jednak wypadkach jest to niezdolność dziecka, które nie może podążyć za swymi kolegami szkolnymi. I wtedy może się znaleźć rada. Nie należy robić tragedii z niedostatecznych postępów dziecka. Nie wolno straszyć i karać. Nie wolno stawiać sprawy w ten sposób, że „możesz mi się nie pokazywać na oczy, jeśli nie przejdiesz do następnej klasy”. — Gdyż właśnie strach przed odpowiedzialnością prowadzi do takich katastrof, jak to się zdarzyło onegdaj w seminarjum nauczycielskim.

Chłopiec nie wiedział zresztą, czy nie uzyska promocji. Tak mu się tylko wydawało. Ale lęk przed tą ewentualnością był bardzo silny.

Nie sposób rozstrzygnąć, kto winien, względnie po czyjej stronie jest większa wina. Ale należy wyprowadzić z tego właściwą konkluzję. Czy rodzice lub wychowawcy mają pretensje do dziecka, jeśli z powodu choroby straci rok czy dwa w szkole? Oczywiście — nie. Tak samo powinno być, gdy ten rok straci się nie z powodu choroby, lecz z powodu własnej lekkomyślności lub zbyt słabych w danym okresie sił umysłowych. Należy na te sprawy patrzeć spokojnie.

Może w ten sposób prędzej dojdziemy do rezultatów i ustana w końcu każdego roku szkolnego liczne samobójstwa uczniów i uczennic.

Zajścia w parku Staszica.

Bójka została zlikwidowana przez policję, która aresztowała 17 osób.

Wczoraj o godz. 5-ej po poł. w parku Staszica siedziała na kilku ławkach młodzież, jak się okazało, komunistyczna, śpiewając „Międzynarodówkę” i inne pieśni rewolucyjne.

Znajdująca się na miejscu publiczność zareagowała czynnie na wybryki komunistów, skutkiem czego wynikła bójka.

Przybyła na miejsce policja zlikwi-

dowała zajście, aresztując 17 osób. Między innymi ujęto niejakiego Abrama Pejznera (6-go Sierpnia 14), który zaledwie 31 marca opuścił ciężkie więzienie we Wronkach, po odbyciu kary 2 lat i 7 miesięcy za działalność antypaństwową.

Władze przeprowadzają dochodzenie w sprawie tych zajść.

Dawno oczekiwany wspaniały film „Próba miłości” z fenomenalną **Miriam Hopkins**

ukaze się w następnym programie **Luny**

Czy pijeś **Perłę Leśną?**
z lodu!

Pierwsza Pośpieszna Pomoc Krawiecka i Szewska oraz pralnia chemiczna, białej bielizny i farbiarnia

Wygoda ul. Narutowicza 13 tel. 247-90

Wstęp Narutowicza 13

Dr. Med. Feliks SKUSIEWICZ

Spoleczna Szkoła Żeńska Przemysłowo - Gospodarcza Stowarzyszenia "Służba Obywatelska"

Jak grzyby po deszczu...

powstały ostatnio w Łodzi „pralnie chemiczne”, które tanim kosztem plura powierzchnia im garderobę sposobem prymitywnym na mokro, tak jak się pierze zwykłą bielizną.

Najpopularniejsze Zakłady Krawieckie i Pralnicze p. i.

„Pogotowie Krawieckie Kiersza” pierze garderobę na sucho

Wstęp!! Kieromskiego 91 Pośpieszny dział fasonowania Dzwon! 163-30

Pensjonat „ZACISZE” Teodory pod Łaskiem

Z dniem 10 czerwca OTWARTY ZOSTAJE PENSJONAT dla dorosłych i młodzieży (w willi, gdzie dawniej był pensjonat p. Lichtenszteinowej)

PENSJONAT BESSEROWEJ W KOLUMNIE

Nowość dla Stenotypistek. Opat. automatyczny aparat do równoczesnego układania karek z odbitkami „Collector”.

NA SEZON LETNI POLECA SIE Pensjonat „POLANKA” W ZACISZU - POLANCE

ZAWOJA, wspaniała miejscowość wypoczynkowa i zdrowotna w kotłynie u STOP BABIEJ GÓRY. PENSJONAT BRULLÓWKA

JUŻ ZOSTAŁ OTWARTY PENSJONAT przy L. HOFFMANA

wyśmienite LODY w wyborowym gatunku

KOLUMNA Pensjonat dla dzieci i młodzieży S. GUREWICZOWEJ

Do akt Nr. Km. 1311/33. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy

Do akt Nr. Km. 1274/33. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy

Do akt Nr. Km. 789/33. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy

Do akt Nr. Km. 1123/33. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy

Do akt Nr. 1022 1933 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,

Do akt Nr. 1022 1933 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,

Dr. med. STUPEŁ Snowadło jedwabnicze

Do akt Nr. Km. 1247/33. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy

Do akt Nr. Km. 1247/33. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go, Stanisław Dulkowski, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy

Do akt Nr. Km. 1022 1933 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,

Do akt Nr. Km. 1022 1933 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,

Do akt Nr. Km. 1022 1933 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,

Do akt Nr. Km. 1022 1933 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,

Dr. Dorota LEWY CHOROBY PŁUC (Roentgen) Piotrkowska 124

Używane książki szkolne KUPUJE i płaci najwyższe ceny 20-4 Księgarnia L. Kryszek, Pomorska 15

KOWALSKINA USUWA NA JUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY

od teop się zmyśle zacięta

Do akt Nr. Km. 560/33. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 7-go rewiru, zamieszkały w Łodzi, ul. Kilińskiego 96a,

Do akt Km. Nr. 1626 1933 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12 rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7,

Do akt Km. Nr. 1626 1933 r. OBWIESZCZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 12 rewiru, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piramowicza 7,

Indywidualna pielęgnacja CERY I URODY syst. „IBAR”

Do akt Nr. 1022 1933 r. OGŁOSZENIE. Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38,

Dr. Dorota LEWY CHOROBY PŁUC (Roentgen) Piotrkowska 124

PORADNIA WENEROLOGICZNA LECZENIE CHOROÓB WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH ZAWADZKA 1.

MIMAR

Doktor S. BROTMAN Choroby weneryczne i skórne

KROJCZY

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

KROJU I ROBOT

Zawiadomienie o terminach egzaminów wstępnych w Gimnazjach

UWAGA: W r. szk. 1933/34 Gimnazja obejmują: kl. I (czyli dawną III) IV, V, VI, VII, VIII

NAZWA GIMNAZJUM	Termin egzaminu.	Termin zapisów.
GIMNAZJUM MĘSKIE ZGROMADZENIA KUPCÓW m. Łodzi, ul. Prez. Narutowicza Nr. 68, tel. 115-31	I termin: 29 i 30 maja godz. 4 po poł. II termin: 16 i 17 czerwca, godz. 9 rano.	Codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.
GIMNAZJUM MĘSKIE im. BOLESŁAWA PRUSA ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 115-30	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 10 maja do d. 14 czerwca w godz. 9 — 14-ej.
GIMNAZJUM MĘSKIE im. KS. IGN. SKORUPKI ul. Ks. Skorupki 13, tel. 102-98	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	Codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.
SPOŁECZNE POLSKIE GIMNAZJUM MĘSKIE ul. Pomorska 105, tel. 132-18	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 5 maja do d. 14 czerwca od godz. 11 do 13-ej.
GIMNAZJUM MĘSKIE ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO. ul. Boczna (przecznica Emilji) Nr. 5, tel. 121-56	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 1 maja do d. 20 czerwca w g. 9—14.
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. MARJI KONOPNICKIEJ (DOTYCHCZAS GIMNAZJUM TOW. „KULTURA“) ul. Wólczajska 123, tel. 174-85.	19 czerwca godz. 9 r.	Codziennie od godz. od 9-ej do 12-ej i od 19-ej do 21-ej
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE R. KONOPCZYŃSKIEJ- SOBOLEWSKIEJ ul. Gdańska Nr. 90, tel. 128-62	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od dn. 15 maja w g. 9 — 14-ej.
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE im. ELIZY ORZESZKOWEJ Aleje Kościuszki 21, tel. 141-91	d. 16 i 17 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 1 maja do d. 15 czerwca w godz. 9 — 14.
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JANINY PRYSSEWICZÓWNY ul. Sienkiewicza 35, tel. 115-29	d. 16 i 17 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 15 maja do d. 15 czerwca w godz. 9 — 14.
GIMNAZJUM ŻEŃSKIE CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ ul. Zielona 15, tel. 219-00	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	Codziennie w godzi- nach szkoln. w kan- celarji Gimnazjum.

Zawiadomienie o terminach egzaminów wstępnych w prywatnych szkołach powszechnych (przy gimnazjach)

UWAGA: Szkoły powszechne przy gimnazjach obejmują dawne klasy A, B, C, D, I i II.

NAZWA SZKOŁY POWSZECHNEJ	Termin egzaminu.	Termin zapisów.
SZKOŁA POWSZECHNA przy GIMNAZJUM MĘSKIM ZGROMADZENIA KUPCÓW m. ŁODZI ul. Prez. Narutowicza 68, tel. 115-31	I termin: 29 i 30 maja godz. 4 p. p. II termin: 16 i 17 czerwca, godz. 9 rano.	Codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.
SZKOŁA POWSZECHNA przy GIMNAZJUM MĘSKIM im. BOLESŁAWA PRUSA ul. Prez. Narutowicza 58, tel. 115-30	d. 30 i 31 maja d. 16 i 17 czerwca.	od d. 10 maja do d. 14 czerwca w godz. 9 — 14-ej.
SZKOŁA POWSZECHNA przy GIMNAZJUM MĘSKIM im. KS. IGNACEGO SKORUPKI ul. Ks. Skorupki 13, tel. 102-98	I term.: 29, 30, 31 maja II term.: 16, 17, 19 czerwca o godz. 9 w.	Codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.
SZKOŁA POWSZECHNA TOWARZYSTWA SPOŁECZNEGO POLSKIEGO GIMNAZJUM MĘSKIEGO ul. Pomorska 105, tel. 132-18	I ter.: 1 i 2 czerwca. II ter.: 16 i 17 czerw	od d. 5 maja do d. 14 czerwca od godz. 11 do 13-ej.
SZKOŁA POWSZECHNA ALEKS. ZIMOWSKIEGO ul. Boczna 5 (przecznica Emilji) tel. 121-56	d. 29, 30 i 31 maja i 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	od d. 1 maja do d. 20 czerwca w g. 9—14.
PRYWATNA ŻEŃSKA SZKOŁA POWSZECHNA R. KONOPCZYŃSKIEJ - SOBOLEWSKIEJ ul. Gdańska Nr. 90, tel. 128-62	I ter.: 15, 16, 17 maja II ter.: 16, 17, 19 czerwca	od d. 1 maja w g. 9 — 14-ej.
PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA STOW. SZKOLNEGO im. MARJI KONOPNICKIEJ ul. Wólczajska 123, tel. 174-85.	od dnia 25 maja godz. 9 rano	Codziennie od 20 ma- ja od g. 9—12 i od 19-ej—21-ej
SZKOŁA POWSZECHNA im. ELIZY ORZESZKOWEJ Aleje Kościuszki 21, tel. 141-91	I ter.: 1 i 2 czerwca. II ter.: 16 i 17 czerw ca. —	od d. 1 maja do d. 15 czerwca w g. 9—14.
PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA ŻEŃSKA JANINY PRYSSEWICZÓWNY ul. Sienkiewicza 35, tel. 115-29	d. 22 — 27 maja i 16 — 19 czerwca. o godz. 9.	od d. 15 maja do d. 15 czerwca w godz. 9—14
PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA ŻEŃSKA CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ ul. Zielona 15, tel. 219-00.	d. 16, 17 i 19 czerwca o godz. 9 rano.	Codziennie w godzi- nach szkoln. w kan- celarji Gimnazjum.

KTO zdrowie
szanuje
Ten „OLLA”
kupuje!

„OLLA”
PREZERWATYWY

Przyjmować tylko w oryginalnym
opakowaniu z banderolą!



Tysiące naszych uczenic
mają już zapewniony byt!

Znana w Polsce nauczycielka kroju i szycia Grynblatowa, nauczyła już od 1902 r., sprowadziła nowe sily z Paryża. Teraz nauka odbywa się według systemu najwyższej Akademii Paryskiej „Daydon”, największej szkoły w Paryżu „Ecole Moderne de coupe de Paris”, szkoły subwencjonowanej przez magistrat Paryża.

Oprócz nauki kroju odbywa się nauka modelowania na materiałach według patronów, sprowadzonych z najsłynniejszych domów modelowych w Paryżu, jak: Patou, Potin.

Nauka trwa 3 miesiące i kosztuje TYLKO 75 ZŁ. Każda uczennica ma prawo uszyć kilka sukni. Za gruntowne nauczanie gwarancja. Kończącym świadectwa.

Nauczam również bielizniarstwa.

F. GRYNBLAT,

Żeromskiego 9 m. 35, fr. ofic. I piętro,
tel. 231-03.

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy upadłości Juljusza i Bertę Roth, na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w mieszkaniu jego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 182 w godzinach od 14 do 15 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 11 lipca 1933 roku o godz. 11 rano w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy,
Kupiec, MAKS SZENWIC
Łódź, Piotrkowska 182, tel. 131-22.

OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy Karola Romana (Łódź, ul. Łomżyńska 24) na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzytelności w kancelarii jego w Łodzi przy ul. Skwerowej Nr. 20, w godzinach 3—4,30 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 22 lipca 1933 roku o godz. 12 w poł. w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy:
IZAK KANTOR, Magister Praw
Łódź, ul. Skwerowa 20.

Duży ZYSK

osiągnąć można przez nabycie licencji technicznych, mających zbyt we wszystkich gałęziach przemysłu. Fachowość niekonieczna. Potrzebny kapitał 10—15 tys. złotych. Porozumieć się można codziennie od 10—1 i 3—6. Grand Hotel, pokój Nr. 235.

ZAKŁAD Leonarda Hetmana
KRAWIECKI
ZOSTAŁ PRZENIESIONY
na ul. Wólczajska Nr 62, telefon 168-90
20—3 front—parter

Dziś wszyscy spotkamy się w Restauracji „OGRÓD KOMETA“

Kuchnia wydaje znane ze swej dobroci ŚNIADANIA, OBIADY I KOLACJE. OBIADY z 3-ch dań zł. 1.— od g. 12 do 5 po poł. Bufet obficie zaopatrzony w wyborowe wina, wódki i likiery firm krajowych i zagranicznych. PIWO odstaje K. ANSTADTA. CODZIENNE KONCERT od g. 7 do 2-jej w nocy. Orkiestra klasyczna i popularno-taneczna pod dyr. Szuberskiego.

Uwagze cierpiących na reumatyzm, artretyzm, iszjas i t. p. dolegliwości! Wolne Składy Soli w Łodzi (tel 137-47) sprowadziły z Inowrocławia sól kąpielową dla celów leczniczych

RABKA Renomowany Pensjonat „BELLEWUE“ 7-my sezon pod zarządem przełożonej Anny Jakob. Tel. 67. Kąpiele solankowo-jodobromowe w domu. Ceny przystępne. KAZIMIERZ DOLNY. Góry. Pensjonat „Willa Regina“.

Pozory mylą! Niech Szanowna Pani nie da się wprowadzać w błąd pozorną taniością. Rzezy najlepsze są w praktycznym użyciu jednak najtańsze. Podobnie jak istnieją różne gatunki herbaty i kawy, tak też istnieją różne gatunki mydła. Mydło „Kollontay z pralką“ zawiera glicerynę, kosztuje być może 30 groszy więcej niż tak zwane „tanie“ mydła, natomiast jest conajmniej o całego z tego więcej warte.

LETNISKA I UZDROWISKA Otwarcie pensjonatu na Wiśniowej Górze willa TEPLER

Wiśniowa Góra Telefon 12 Pensjonat „SANATO“ p. Fajlowej

Kolumna Z dnem 28 maja r. b. został uruchomiony pensjonat dla dzieci i młodzieży, pod znanym kierownictwem HILNY BAUMGARTENOWY

Nowy-Otwock Stacja Główna k Łowicza Najlepsza i najlepiej urządzona podmiejska miejscowość klimatyczno-letniskowa.

ZAKOPANE. Pierwszorządny pensjonat „Eldorado“ Jadwigi Kurlandówny, położony w lesie — przyjmuje zgłoszenia na sezon letni. Ceny niskie. Telefon 558.

W SOKOLNIKACH dwie działki lasu sosnowego Nr. 802-803 3400 m. kw. sprzedam za pół ceny. Wiadomość Kaly, ul. Nowa 2, przy Gnieździe Polskim. W Puchalska.

Dr. R. Bornstein CIECHOCINEK DW. „ORMUZD“

Letnisko w PODDEBIU, willa PIKIELNYCH 1 i 2 pokoje z elektrycznym oświetleniem DO Odstąpienia

LETNIE MIESZKANIA do wynajęcia w Józefówku przy złaziskim lesie, stacja tramwajowa „Helenówek“

Pensjonat „GLORIA“ opieka lekarska w PODDEBIU

PENSJONAT. Willa Rotarskiej w GÓRKACH TWORZYJAŃSKICH

TOALETOWY PUDER „LECH“ wytw. perfum. kosm. wykwińtym i mocnym zapachem

Dr. Józef CHAIN ordynuje jak w roku ubiegłym w KRYNICY „Naleczówka“

CIECHOCINEK willa Zdrowotna (ul. ks. Józefa 12) pokoje soneczne z całodziennym utrzymaniem.

PENSJONAT na Wiśniowej Górze dla młodzieży i dzieci pod kierunkiem p. Rabinowiczowej, kuchnia wyborowa, troskliwa opieka, ewentualnie pomoc w nautkach.

KRYNICA Dr. med. ROMAN KAUFER ordynuje jak corocznie „WILLA OLEŃKA“

LAS-CHELMY nowoczesna miejscowość letniskowa willa „Oaza“.

WŁADYSŁAW LASOTA, mieszkaniec m. Łomży, który podczas wojny służył w 248 pułku zapasowym.

Krynica Dr. Mikołaj Bornstein DOM SZKOŁY

ZAKOPANE. Pensjonat „Oaza“ do Białego, telefon 289 (zarząd Berenbaumowej) przyjmuje zamówienia na cztery tygodnie. Ceny bardzo niskie.

WŁADYSŁAW LASOTA, mieszkaniec m. Łomży, który podczas wojny służył w 248 pułku zapasowym.

Pensjonat „MARIYSIENKA“ dla dzieci i młodzieży pod kierunkiem rutynowanej freblanki.

LETNISKO, wyjątkowo tanio, pokoje umeblovane z utrzymaniem i bez, pojedynczo i po kilka z kuchnią, miejscowość uroczą.

Złoto BIŻUTERIA, SREBRO kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Zakład Jubilerski I. FIJAŁKO, PIOTRKOWSKA 7.

APARATY FOTOGRAFICZNE 3. MORGENSTERN Piotrkowska 40 tel. 120-63 NOWOCZESNE LABORATORJUM.

UPORCZYWE ZAPARCIE zaburzenia żołądkowe i przewodu pokarmowego, ucisk w żołądku, niesmak w ustach, mdłości, obstrukcje, leczy ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA

TYLKO świeca Fumigatore-Cimex wyteplisz bezpowrotnie pluskwy. Przeprowadzamy dezynfekcje mieszkań pod gwarancją.

DRÓBNE ogłoszenia w „Republice“ są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron.

WŁADYSŁAW LASOTA, mieszkaniec m. Łomży, który podczas wojny służył w 248 pułku zapasowym.

ZGINAŁ pies buldog biały w brązowe łaty. Odprowadzić za wynagrodzeniem Traugutta 12 m. 2.

GLUCHOTA, szum, cieknięcie uszu uleczalne. Zadać bezpłatnej porady jacej broszury. Adres „Eufonia“.

POZNAM pania władająca językiem włoskim. Oferty do Republiki pod „Magister“.

Matrymonialne

SWATKA skutecznie tylko w bogatych sferach, ul. Dowborczyków 33 m. 3, II podwórce, parter (Juliusza).

Zagubione dokumenty

NOJECH LEMBERGER, Al. Kościuszki 26, zgubił książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ Choroby skóry i włosów SZKOŁA KOSMETYCZNA

Dr. med. Lewinsonowej przeniesione na PIOTRKOWSKA 86, tel. 143-63, od 10 r. do 8 wiecz. Chirurgia kosmetyczna żyłaki, odmrożenia. 30-2 USUWANIE OWŁOSIENIA

Kowale własnego nieszczęścia...



Grzmia żelazne młotów dzwony,
Szyfiową głosząc pracę,
A fontanny skler czerwonych
Wkrąg strzelają niby race...

Broń to kują w wielkim znoju
W tajnej kuźni politycznej,
By nią bronić praw Pokoju
I przeszkody zwalczać liczne.

Ale świat jest niespokojny,
Bo przesłanka wszak najprostsza,
Ze... miecz każdy jest — do wojny
I do tego — dwa ma ostrza...

W. Drozdowski.

HENRYK MANN.

Nienawiść wyradza się w lęk.

Goebbels—zawiedziony w swych nadziejach literat—mści się na swym nauczycielu.—Nienawidzą nas za nasze zalety.

Wielokrotnie zastanawiałem się nad zjawiskiem nienawiści. W normalnych warunkach człowiek cywilizowany spotyka się jedynie z nienawiścią uogólnioną, względnie. Jest rzeczą niezrozumiałą, że ludzie mają wrogów. Zawsze zdaje sobie z tego sprawę, jednakże nikt nie uważa ludzi, w których podejrzewa wrogów, za zdolnych do wszystkiego.

Trzeba wiele zostawić za sobą, aby się zdecydować na nienawiść bez przyczyn. Chyba, że nie miało się nigdy rozumienia dla człowieczeństwa lub aby było naprawdę cywilizowaną jednostką.

Jakże ciekawe obserwacje poczynić można obecnie w Niemczech. — Wspaniałym przykładem jest młody, zawiedziony w swych nadziejach literat, obecny minister propagandy. Był uczniem profesora — żyda, był znakomitym krytykiem, należącym do kręgu poety Stefana George'a. Jego próby literackie własne nie spotykały się jednak z uznaniem i to spowodowało, że został krytykiem.

Gdy przystąpił do ruchu narodowo-socjalistycznego, znalazł się odrazu na pierwszym skrzydle. Zapomniał zupełnie o swej przeszłości. Zapomniał, że wszystko zawdzięczał nauczycielowi — żydowi i ogłosił wojnę ojczyźnie. Pamiętał wszakże swe niepowodzenia literackie i wydał najbardziej utalentowanych pisarzy na publiczną zemstę. Jego dawne wykształcenie i ezoteryczne obrzydło mu ideałom tak dalece, że zaczął prowadzić zaciętą kampanję przeciwko socjalistom.

To Goebbels, młody i ruchliwy, człowiek wykwinuty i wrażliwy, który opuścił obóz cywilizacji, by przejść do obozu współczesnych bar-

barzyńców. Dało mu to radość, której nie odczuwał z całą pewnością w czasach, gdy zajmował się poważną literaturą.

Jest to wstrząsające, że pewna klasa ludzi może wyzbyć się wszelkich więzów cywilizacji. Musiały się na to złożyć pewne warunki. Klęska, bezsensowna zbrodnia inflacji, kryzys i bezrobocie. Można do tego dodać szczególną pychę narodową Niemców. Pycha jest ściśle złączona z nienawiścią. Jest rzeczą wątpliwą, czy bez niej ta ostatnia przekroczyłaby miarę do tego stopnia. Republika, nawet w pewnych okresach nacjonalistyczna, rozumiała, że powinna się przystosować do ogólnego nastroju europejskiego. Ale republikanie byli zbyt łagodni i dobrodusznymi. Zachowywali z wygórnego przyzwyczajenia, wiarę w le-

galizm. I dlatego nie urzeczywistnili wszystkiego, do czego zdolna jest nienawiść.

Widzieli dobrze, jak rosła dokoła nich. Dostyc wrzawy i dostyc krwi świadczyło o niej. Ale zamykali na to oczy. Powtarzali: „Puste hasła. Ci ludzie pożrą się sami”. Okazało się, że nikt, prawie nikt wśród nich nie przewidział tego, co nastąpiło. Nikt nie przewidział obozów koncentracyjnych, palenia ksiązek, bojkotu, odbierania katedr i warsztatów pracy, wyprzedzania pisarzy i innych aktów gwałtu i samowoli.

Prawdziwą nienawiść ściągają na nas nie nasze błędy, lecz nasze zalety. Typ ludzki, który się określił jako narodowo — socjalistyczny, z nienawiścią nie rzeczywiście republikę, którą miał przed sobą z jej podłościami i pleśnią,

lecz odczuwał wstręt do ideału przez nią reprezentowanego, choć daleka była od postępowania w myśl tego ideału.

Nienawiść, która doszła do granicy ostatecznej, staje się opętaniem. Mogliby się teraz uspokoić. Wszystko ugięło się przed nimi. Ale to uczucie nienawiści, o którym mówię, zbyt głęboko wżarło się w ich dusze. Nie pozostaje im nic innego, jak kontynuować prześladowania, dalsze groźby i niszczenie ducha ludzkiego. Nienawiść ich zwraca się w końcu przeciwko nim samym, są ofiarami swych „kompleksów”, nawiedzają ich wizje zdradców.

Ale nienawiść, która osiąga szczyt kulminacyjny i nie może sama sobie wystarczyć, wyradza się w lęk. Ten lęk czai się w pałacach rządowych, podczas posiedzeń tych ludzi, na których nie podejmują oni nigdy żadnego konkretnego planu. Interesuje ich tylko dalsze gnębienie, roztrzasać tylko, jak najlepiej terroryzować.

Hitler, który przyrzekał tyle razy karę śmierci przez powieszenie i który nigdy tego nie wykonał. Hitler, największy artysta wśród tych „nowych ludzi”, rysuje na papierze szubienicę, podczas gdy jego młody minister propagandy pokazuje mu, jak umieścić aparaty filmowe dla nakręcania filmu z egzekucji.

Jest to nienawiść u szczytu, która nic już więcej nie może osiągnąć, a zaczyna się lękać.

To, co obserwujemy obecnie w tym kraju, stanie się tematem poważnych roztrząsań naukowych, ściśle naukowych psychopatologicznych w najbliższym czasie.

HENRYK MANN.

Historie jakich mało.

MUZEUUM MORSKIE W GREENWICH.

Rząd angielski projektuje utworzenie narodowego muzeum morskiego w Greenwich pod Londynem. Powołany już został specjalny komitet, który zajmie się zbieraniem eksponatów do przyszłego muzeum. Pomijając zbieranie dotychczas dotąd dla publiczności, a ogólna ich wartość przekracza 400.000 funtów szterlingów. Znajduje się między innymi również kolekcja szkockiego pisarza Macphersona, zawierająca mapy morskie, plany i obrazy, datujące się od roku 1471. Ponadto w muzeum zebrane będą modele wszystkich słynnych statków z ostatnich 300 lat.

REKORD SKOKU ZE SPADOCHRONEM.

Znany lotnik angielski, Tarnum, dokonał w Netheravon skoku z samolotu na wysokości 9.000 metrów, nie otwierając spadochronu, tak, że spadł jak kamień, rzucony w przestrzeń; dopiero w odległości około 2-ch kilometrów od ziemi otworzył Tarnum spadochron i wylądował szczęśliwie na rosnącym samotnie drzewie.

Royal Airclub uznał po sprawdzeniu danych skok Tarnum'a, jako rekord światowy.

TELESKOP RITCHEL.

Olbrzymie lustro, wagi 30 tonn, do nowego teleskopu w obserwatorium kalifornijskim na Mount Wilson, przewieziono zostało ze składu na 3-ch platformach kolejowych. Lustro ma 5 metrów średnicy i paraboliczną powierzchnię oszlifowaną z dokładnością do jednej tysięcznej milimetra. Jest to cud techniki optycznej, wielu specjalistów sądziło, że praca ta nigdy nie zostanie doprowadzona do końca. Nowy instrument, nazwany teleskopem „Ritchel” od imienia wynalazcy, skracca odległość między obserwatoriami a ciałem niebieskim, znajdującym się w jego polu widzenia, 10.000 razy.

Przez nowy teleskop księżyc widzi się tak, jakby go widział pilot z samolotu odległego od powierzchni księżyca o 40 km. Gdyby istniała na księżycu budowla wysokości wieży Eifela, można ją zobaczyć przez teleskop Ritchel. Mars znajduje się dalej od ziemi, niż księżyc, ale nawet z tej odległości można będzie stwierdzić, czy istnieją na Marsie żyjące istoty.

DESIDER KOSZTOLANYI.

WOLNOŚĆ.

Mówiono o wolności. Mówiono o tym, że należy znieść przestarzałe instytucje i głupie zakazy, opierające się tylko na przesądach. Przytakiwałem tym stwierdzeniom, ale jednocześnie czułem, że to jeszcze nie wystarczy. Wewnętrznie granice nie zacierają się wraz z zewnętrznie. Najpierw należałoby uwolnić duszę, przyzwyczaić je do wolności, jak je przyzwyczajano do niewolnictwa.

Dla wykazania słuszności moich powadzeń przytoczyłem następującą historię:

Gdy po raz pierwszy stanąłem na ziemi angielskiej, zachwylił mnie przede wszystkim, podobnie, jak wielu innych cudzoziemców, cudowny trawnik angielski.

— Wyspo zielona! — zawołałem — Klejnot szmaragdowy, pływający na błękitnych falach morza, kraju, wieczną mgłą przesłonięty, ziemio, przykryta cudownymi zielonymi dywanami!

Nie odkryłem wprawdzie nic oryginalnego, ale odkrycie moje było prawdziwe. Trawniki angielskie jest rzeczywiście piękny i z niczym nie da się porównać. Jest to najprawdziwsze owłosienie ziemni. Gęste, jedwabiste, jak czupryna dwunastoletniego młodzieńca. Grabie murzają się w nim, jak grzebieli w puszystych lokach. Po trawniku tym można biegać, można na nim skakać i wywracać koziołki. Im więcej się po nim skacze, tem bujniej rozkwita. Najpie-

czołowiciej utrzymany trawnik kontynentu europejskiego w porównaniu z angielskim wygląda jak kępki rzadkich włosów, podtrzymywane uniwersalnymi płynami na porost i służące do przykrywania łysiny ziemni.

Pewnego dnia jesiennego wędrowałem po południu przez Hyde — Park. Ku wielkiemu swemu zdumieniu ujrzałem, że Anglikom stąpali spokojnie po trawnikach, niektórzy odpoczywali na trawie, dopuszczając do niej nawet zwierzęta. Na tej cudownej, puszystej zielonej baraszkowały psy i pasły się owce. Angielskie psy i angielskie owce.

Przyglądałem się im przez chwilę z ciekawością i zazdrością dobrze wychowanego mieszkańca kontynentu. Wreszcie sam zdecydowałem się stąpnąć nogą na trawnik. Był elastyczny, jak sprężyna materacu. Nie uginał się pod moimi stopami, lecz trzymał mnie niemal w powietrzu. Otarłem zakurzone buty o trawę. Począłem po nim biec. Przykląknęłem. Począłem się tarzać, kąpać w pachnącej trawie, a potem leżałem na miękkim zielonym dywanie, patrząc zdziwionym wzrokiem w błękit nieba.

Dziwiłem się, że oto po raz pierwszy w życiu przekroczyłem zakaz, który wszczepiono we mnie od najmłodszych lat. Nie przezuwając nic złego, jako mały chłopiec pobiegnę pewnego razu w naszym małym parku miejskim ścieżką ku trawnikowi. Gdy

przestąpiłem nisko zwisający drut, piastunka chwyciła mnie za ramię i cofnęła z taką siłą, jakgdybym zamierzał przekroczyć granicę raju, w którym czyhali na mnie ludożercy. Ruch ten wystarczył w zupełności, aby serce me napełnić wiecznym strachem. Pokazała mi również wielką tablicę, na której widniał napis:

— „Nie deptać trawników!”

I opowiedziała mi historię o stróżu ogrodowym, który siedzi w krzakach i czyha na dzieci, nieposzukujące do tego zakazu. Dziecko, które wstąpi na trawnik, oddane zostaje w ręce policji. Opowiadano mi, że strzelba jego nabiła jest solą i że pewnego wieczoru stróż strzelił ze swego ukrycia do małego chłopca i ciężko go zranił. Nie była to rana śmiertelna, ale tak strasznie piekąca, że chłopiec nie mógł spać przez całą noc i zaciskał mocno zęby, by nie jęczeć z bólu, a o świecie potajemnie wyprać zakrwawione prześcieradło, aby podzielić lub policja nie dowiedzieli się o niczym. Straszna strzelba ogrodnika prześladowała mnie, jak upiór...

Potem, gdy podrostem udałem się z ojcem do parku miejskiego. Ojciec wytłumaczył mi wówczas, dlaczego nie wolno chodzić po trawie. Trawniki są ogólną własnością i należą do nas wszystkich. Jeżeli stratujemy trawę, nie będzie już niczyją własnością. Dlatego też oszczędzanie trawnika leży w moim własnym interesie. Tak dyktuje nam zdrowy rozsądek. Potakiwałem. Nietylko zdrowy rozsądek, lecz instynkt mój nie pozwoliłby mi na przekroczenie za-

kazu, którego moc wpajano we mnie od wielu lat.

Teraz, leżąc wygodnie na cudownym trawniku w Hyde — Parku i myśląc o tem wszystkim, uśmiechałem się mimo woli... Podniosłem się, by znowu tarzać się w trawie. Cieszyłem się, że niema za mną dozorczy parkowego. Oto byłem wolny i niezależny...

Ale czy naprawdę byłem wolny i niezależny?... Spozstrzegłem, że nie zachowuję się swobodnie. Anglikom jedli na trawie, czytali gazetę, ziewali. Ja natomiast stałem się gorączkowym niepokojem i nienasyconą żądzą. Nie byłem wolny. Byłem niewolnikiem wolności. Nie byłem również niezależny. Protestowałem tylko, a kto protestuje, nie jest niezależny.

Rozmyślając tak, wstąpiłem na ścieżkę. I doszedłem do wniosku, że na ścieżce czuję się znacznie lepiej, niż na trawniku. Nie byłem tam wcale szczęśliwy. Dlatego nie wstąpiłem już więcej na trawnik. Byłoby małpowaniem, naśladowanie innych bez wewnętrznego przekonania. Przekonałem się, że moje miejsce jest na ścieżce. Brak ostrzegawczych tablic denerwował mnie. Ciągłe widzialem napisy, których nie było:

— „Nie wolno deptać trawników!”

Naprawdę usunęto stad dozorców. Sam byłem dozorcą ogrodowym. Moje sumienie było stróżem ogrodowym i pozostanie nim ono do końca życia, wyganając mnie ze wszystkich trawników nie pozwalając mi czynić tego, co czynią ludzie wolni.

Tłum. — Lu



Na plaży, w górach i na wycieczce

Najmodniejsze stroje letnie: kostjum kąpielowy, pyjama i suknia plażowa. — Jak się ubrać, by wyglądać młodo i ładnie.

(i) Rozpoczął się już okres ciepłych dni. Już wyjeżdżają panie do miejscowości letniskowych, a przede wszystkim do miejscowości nadmorskich. Albowiem

Do pyjam nosi się więcej bluzki niż bolerka lub żakieciki.

Bardzo ładnie i modnie jest wiązać na ukos dużą apaszkę jedwabną, którą

Oczywiście w parze z tym charakterem kostjumów idzie też ich kolor. Dopuszczalne są wszystkie jasne kolory, z białym oczywiście na pierwszym planie.

Kapelusze, bez względu na fason nosi się na całej głowie. Czy są z rondem, czy bez — to nie odgrywa roli. Kapelusze z podniesioną główką mają linję wyższą do tyłu albo z jednego boku.

Pomimo letnich kapeluszy modne są nadal woalki. Wycina się je w środku na okrągło, zarzuca na głowę, a dopiero potem wkłada się kapelusz. Woalka musi być trochę nagumowana i opada nierównomiernie na twarz i głowę.

Szkockie krawaty, szale z szerokich wstążek, dobrane do takiej samej wstążki na kapeluszu, nosi się do kostjumów.

Do płaszczy, kostjumów i sukien płaszczy, nosi się szal z bawełnianego aksamitu w żywej barwie: czerwony, blade zielony, geranium, przewleczone przez kółko ze skóry lub z metalu.



plaża i kąpiel to synonimy zdrowia. Powietrze, słońce i woda dają nam maksimum zadowolenia. Dlatego też ubieramy się w kostjumy kąpielowe krótkie, doskonale opinające linję ciała, mocno obnażone na plecach.

Najlepsze są kostjumy wełniane. Nie



rozgrzewają podczas plażowania, nie stąd ciała w wodzie, nie opinają się w sposób tak widoczny, jak kostjumy trykotowe, a co najważniejsze — prędko wysychają. Wszystkie te praktyczne zalety przechyliły modę wyraźnie na ich stronę.

Idąc na plażę przez ulice miejscowości nadmorskiej, pani kładzie pyjamę. — Gdyż jednak, mimo wielkiej ofensywy przeciwpyjamowej, utrzymały się one w tym sezonie. Odznaczają się prostotą. Robione są z materiałów lnianych, bawełnianych, płócien jedwabnych. Jako nowość wymienić trzeba pyjamę z materiału w kratę lub pasy. W dalszym ciągu modne są pyjamy łączone z dwóch kolorów. Naprzykład białe spodnie, szerokie, kloszowe, zapięte z boków na czerwone guziki a do tego bluzeczka czerwona. Takie same kombinacje można robić w kolorach granatowym z białym lub niebieskim z białym.

zarzuca się na cały przód stanika od szyi, gdzie się ją związuje na cały przód.

Oprócz pyjam wchodzi w modę suknie plażowe dwójakiego rodzaju. Albo bardzo długie, ogromnie szerokie spodnie albo spódniczki za kolana, składające się właściwie z pary szerokich spodni. Ten ostatni rodzaj jest nieładny, ale nie które panie jednak go sobie upodobały.

Jako nieodzowne dodatki plażowe trzeba wymienić jeszcze płaszcze kąpielowe z wzorzystych, pasiastych materiałów. Jest to niezbędny dodatek do ekwi punku nadmorskiego. Nowością są duże kapelusze z przezroczystej sztywnej ceratki albo z krochmalonego płótna. — Kształt mają lekko falisty jak duże czepki zakonne.

Do tualet plażowych nosi się sandałki ze skóry na płaskiej podeszwie albo pantofelki płócienne. Uzupełnieniem stro



ju jest wzorzysta płaska parasolka i odpowiedni do niej woreczek.

Jeszcze wspomnieć należy coś nie o letnich kostjumach. Kostjumy letnie, w przeciwieństwie do wiosennych, nie odznaczają się taką surową prostotą. Wy maga tego zresztą ten sam rodzaj materiału, z jakiego robione są kostjumy, a następnie ciepła pora, do której kostjumy te są zastosowane.

A za nim idą wszystkie odcienie pastelowe i ukończony w tym sezonie popielaty i beige.

Kostjumy robi się z wełnianych trykotów, bardzo miłych w noszeniu, z cieniutkiej wełny, a nadewszystko z materiałów bawełnianych. Wyrabiane są tak ładne materiały bawełniane, że robią wrażenie wełen ręcznych tkanych. Ale najmodniejsze bezwzględnie są kostjumy z płótna lnianego. Len, tak dawniej zaniedbany, zajmuje czołowe miejsce w garderobie pani. Śliczne są żakieciki i palta lniane, które się nosi do sukien, nawet wełnianych.

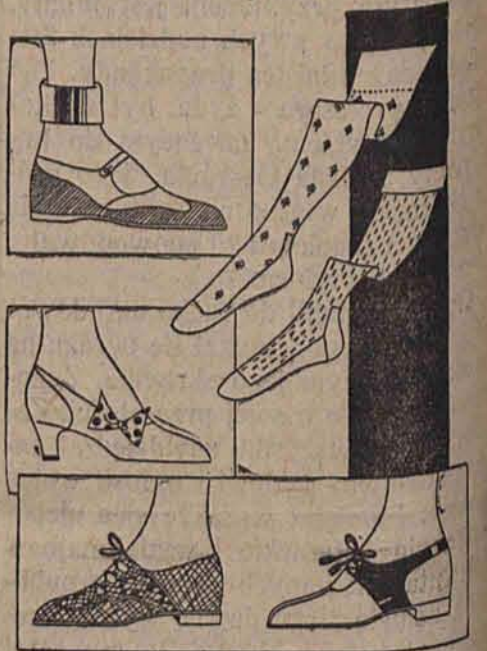
Możemy uszyć sobie suknie z lnianego płótna w kolorze niebieskim. Spódniczka z gósecikiem na szelkach, skrzyżowanych na plecach. Bluzeczka z płótna na jedwabnego w drobne, skośne paski. Pasek z ciemno-granatowego zamszu.

Ładnie wyglądać też będzie kostjum, składający się ze spódniczki z bawełnianego fresco w białą - brązową kratę i z żakiecikiem. Ten ostatni zrobiony jest z takiego samego materiału w kratę, o wiele większą i ciemniejszą. Pasek przybrany jest czarnymi guzikami.

Może być też kostjum z cienkiej wełny w kolorze granatowym. Spódniczka gładka. Żakiecik lekko wcięty, przybrany u góry kieszeniami i guzikami. Kolnierz w formie szala, przewleczonego przez pętlę.

I wreszcie kostjum z płótna. Spódniczka lekko kloszowa. Żakiecik, rozpięty z przodu, przybrany kieszeniami, rękawki w kształcie kloszowym pelerynek. Do tego kostjumy nosi się bluzkę z płótna w kolorze granatowym i pasek w takim samym kolorze. Można połączyć kolor biały z granatowym, niebieski z granatowym, biały z czerwonym i t. d.

Na pantofle latem musi być zwrócona szczególna uwaga. Szanująca się i elegancka pani nie będzie nosiła latem pantofelka na wysokim obcasie. Latem obowiązuje wygodność — noga musi wypocząć. Dlatego też takim powodzeniem cieszą się nietylko pantofelki na niskim, słupkowym obcasie, lecz na zupełnie niskim obcasie. Te ostatnie szczególnie wyglądają ładnie. Mała nóżka kobieca na męskim obcasie ma swoisty urok.



Na rano i do sportu nosi się naszyjnik ze skóry z kółkami z galalitu, dobranymi do koloru kostjumy. Najmodniejsze wisiorzki składają się z lusterek białych, czarnych i szafirowych, zawieszonych na grubym sznurze z czarnego jedwabiu.

W końcu wspomnieć też należy o uczesaniu. Włosy gładkie walczą o pierwszeństwo z ondulacją i lokami. Ażeby włosy gładko leżały, ale nie były tłuste, można je smarować specjalną pomadą (100 gr. gliceryny, 100 gr. wody różanej i 100 gr. wody kolońskiej). Smarować tem włosy trzeba przed uczesaniem.

Irena.

